

Wiesław Więckowski

Trans szamański = choroba psychiczna?

Problem chorób psychicznych i zaburzeń osobowości w antropologii kulturowej nie jest zjawiskiem nowym. Badacze od początku zdawali sobie sprawę, że w okresie oddziaływania paradygmatu animizmu (czyli przez większą część rozwoju ludzkości), stany zmienionej świadomości, częste w chorobach psychicznych, odgrywały ogromną rolę. Marzenia sennie i, zbliżone do nich fenomenologicznie, stany transowe "zaludniały" świat uosobionymi upostaciowaniami symbolicznymi podświadomości udostępnianymi świadomości w postaci halucynacji. Rzeczywistość była więc skutkiem gry oddziaływań uosobionych mocy duchowych odbywającej się w ukrytej sferze, normalnie dla człowieka niedostępnej. Kluczem do poznania tej strefy były sny, stany transowe wywoływane za pośrednictwem odpowiednich procedur magiczno-religijnych, a także stany transowe pojawiające się spontanicznie wskutek chorób psychicznych i różnego rodzaju zaburzeń osobowości.

W swojej monografii dotyczącej syndromu osobowości naprzemiennych Putnam zwraca uwagę, że jednym z możliwych archetypów tego zaburzenia może być transformacja zachodząca podczas szamańskiego transu. Sugeruje nawet, że rysunki znane ze stanowisk jaskiniowych datowanych na paleolit górny, przedstawiające wyobrażenia szamanów zmieniających się w zwierzęta (lub ucieleśnione duchy), a także niektóre przykłady współczesnej sztuki eskimoskiej, mogą mieć związek z występującym w zaburzeniu z osobowością naprzemienną zjawiskiem *switchingu* – "przechodzenia" osobowości człowieka w inną osobowość.

Możliwość łączenia zjawiska szamanizmu z szeroko rozumianym zagadnieniem chorób psychicznych szeroko była dyskutowana przez Eliadego w pierwszej chyba pełnej monografii i syntezie tematu ("Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy"). Autor daje tam przegląd szamanizmu syberyjskiego pod kątem jego związków z psychopatologią. Za jeden z przykładów posłużyło podobieństwo pomiędzy szamanizmem w społecznościach arktycznych a chorobami nerwicowymi, przede wszystkim z różnymi formami hysterii zwanej też czasem "histerią arktyczną". Zgodnie z tym tokiem rozumowania deprywacyjny charakter wpływu klimatu regionów polarnych w postaci nadmiernego zimna i ograniczonej diety, a także samotności i monotonii krajobrazu, wpływa na kondycję psychiczną powodując jej znaczne

osłabienie, a nawet wywołując choroby umysłowe. Szaman różniłby się w takim ujęciu od chorego tylko możliwością kontrolowania i wywoływania transu z własnej woli. Potwierdzeniem takiej tezy jest fakt, że rzeczywiście szamanizm tego regionu charakteryzuje się tym, że trans (zwykle jest to trans o charakterze kataleptycznym wywołany wskutek poprzedzającej go bezpośrednio ceremonii), czyli *ekstaza szamańska* jest zjawiskiem spontanicznym i organicznym, co zbliża go do charakterystyki spontanicznego wystąpienia objawów transu wskutek choroby psychicznej. Wilken wręcz wysunął tezę o równoważności zjawiska szamanizmu z chorobą psychiczną¹. Według niego u podstaw szamanizmu miałyby leżeć rzeczywista choroba, a trans był początkowo transem chorobowym, a dopiero później zaczęto "dramatycznie" naśladować ten autentyczny trans, czemu służyć miałyby cała edukacja i inicjacja szamańska.

Związki szamanizmu z chorobami psychicznymi zdadzą się oczywiste, gdy weźmiemy pod uwagę cały przegląd przedstawiony przez Eliadego. Otóż w prawie wszystkich społeczeństwach pierwotnych, w których istotną rolę odgrywają szamani lub magowie, za osoby obdarzone łaską nadprzyrodzoną, a więc jakby naturalnie predystynowane do pełnienia tych funkcji, uważa się chorych psychicznie (najczęściej neurasteników, psychotyków a przynajmniej ekscentryków), lub osoby ogólnie chorowite i/bądź kalekie. Ponadto szamani zwykle charakteryzują się anomaliami genetycznymi, różnie wyrażonymi. Dla przykładu szamani z Chile *zawsze są chorowici lub nadwrażliwi, o słabym sercu, zrujnowanym żołądku, podatni na utratę wzroku. Twierdzą, że wezwanie bóstwa jest dla nich nie do odparcia, a niechybną karą za ich upór i niewierność byłaby przedwczesna śmierć*². Radin stwierdza ponadto, że struktura psychiczna czarowników, znachorów i kapłanów (czyli jednym słowem – szamanów), bardzo często zdradza cechy epileptoidyczne lub hysterioidyczne – *to, co początkowo wynikało z konieczności psychicznych, stało się narzuconą i mechaniczną formułą na użytek wszystkich tych, którzy pragnęli zostać kapłanami lub nawiązać kontakt z nadprzyrodzonym*³. Zwraca uwagę też fakt, że osobnik pełniący funkcje szamana jest często epileptykiem. Zauważono tę zależność zarówno wśród społeczeństw południowoazjatyckich i pacyficznych (szamani z Sa-

¹ Podaję za Eliadem.

² Cytat z Housse'a, podawany przez Eliadego. Takie "wezwanie" może być również interpretowane na gruncie psychopatologii – bardzo przypomina jedną z form nerwicy natręctw wspomaganą prześladowczymi, która dość często towarzyszy różnym chorobom psychicznym i psychosomatycznym, m.in. epilepsji i zaburzeniom z grupy nerwic historycznych.

³ Cytat za Eliadem.

moa czy z Polinezji) jak i południowoamerykańskich. Idąc dalej w interpretacji tego faktu, należy stwierdzić, że epilepsji bardzo często towarzyszą psychozy z jakościowymi zaburzeniami świadomości i towarzyszące im stany pomroczne o różnym stopniu zamięcia świadomości, stany majaczeniowe (a więc i halucynacje). Mogą też wystąpić zespoły z grupy chorób afektywnych – depresyjne i maniakalne, zespoły schizofrenopodobne oraz inne powikłania psychotyczne, m.in. zespoły paranoiczne i parafreniczne z urojeniami prześladowczymi, omamami słuchowymi, czuciowymi, węchowymi, a nawet smakowymi. Stany pomroczne, inaczej zwane zespołem pomrocznym albo zamroczeniowym (*obnubilatio*), charakteryzują się objawem osiowym w postaci jakościowej zmiany świadomości – *sensorium* i naprzemiennym rozdwojeniem osobowości. Innymi słowy może dojść do pojawienia się nowej, patologicznej osobowości odbiegającej sylwetką charakterologiczną od dotychczasowej. Zmiana taka wyrazić się może amnezją własnych danych osobowych (chory podaje dane niezgodne z rzeczywistością, zwłaszcza w stanach tzw. pomroczości jasnej – *obnubilatio lucida*), a także zmianą w zachowaniu i postępowaniu. Warto podkreślić, że powyższe objawy psychiczne mogą pozostawać w związku czasowym z napadami, jak i bez niego, a stan z naprzemiennym rozdwojeniem osobowości to zaburzenie dysocjacyjne, czy raczej nerwica histeryczna typu dysocjacyjnego – inaczej nazywana zaburzeniem z osobowością naprzemienną⁴. Ta jednostka zaś, w największym skrócie, charakteryzuje się *egzystencją w jednym indywidualum dwóch lub więcej dystynktywnych osobowości lub stanów osobowościowych, każdego z relatywnie wydzielonym wzorem osobowości, relacji i myślenia o otoczeniu i o sobie samym. Ponadto każda z tych osobowości, co pewien czas, okresowo przejmuje pełną kontrolę nad zachowaniem indywidualnym*⁵. Najciekawszym jednak jest fakt, że osobowości takie mogą się między sobą znacznie różnić, i to pod takimi względami, jak wspomnienia, pragnienia, zainteresowania, zdolności, wiedza, moralność, orientacja seksualna, płeć, wiek, szybkość mówienia i tembr głosu, wyniki testów osobowości czy wreszcie pod względem fizjologicznym (różnice w ciśnieniu krwi czy w przebiegu wykresów EEC)⁶.

⁴ Nazwa tej jednostki chorobowej w języku angielskim brzmi *Multiple Personality Disorder*, czy wg najnowszego podręcznika wydanego w 1994 roku przez *American Psychiatric Association (Diagnostic and Statistic Manual IV) – Dissociative Identity Disorder*, dysocjacyjne zaburzenie poczucia tożsamości.

⁵ Definicja wg DSM – III – R, zamieszczona m.in. w pracy Rosenhana i Seligmana.

⁶ Więcej informacji na temat samej jednostki chorobowej m.in. w niepublikowanej pracy magisterskiej autora tego artykułu. Praca dostępna w bibliotece Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Aby porównać zjawisko transu szamańskiego do zjawisk towarzyszących zaburzeniu z osobowością naprzemienną, należy jednak na początku krótko scharakteryzować samo zjawisko. Wg Wiercińskiego stan transowy należy rozumieć jako *dowolny stan świadomości zmienionej przez wlanie się w nią treści podświadomości i zdominowanie tej pierwszej przez reguły kojarzenia tej drugiej*. Podówczas w trakcie trwania stanu transowego, a więc podczas dominacji podświadomości, mogą dokonywać się i dokonują *dramatyczne zmiany w zmysłowym obrazowaniu świata, subiektywnej kategoryzacji czasu i przestrzeni*. Do tego dołączone są różnego typu halucynacje zarówno realnie istniejących w mózgu kompleksów pamięciowych, jak i wyobrażeń fantastycznych. Podczas transu występują również zmiany poczucia samoidentyfikacji (por. przypis 4), dość często z projekcjami tego poczucia na inne osoby lub przedmioty, aż po stany posesyjne. W głębokim transie może też dojść do zaistnienia zjawiska eksterioryzacji (*out-of-body experience*). Stany transowe obserwuje się w chorobach umysłowych oraz przy stanach deprywacyjnych. Występują również podczas hipnozy, a także, co wydaje się być najprostszą drogą do ich uzyskania, po zażyciu środków halucynogennych.

Podobnie stan transowy postrzega Hultkrantz. Uważa, że zjawisko transu jest identyczne ze zjawiskiem ekstazy, przy czym to pierwsze dotyczy raczej psychopatologii, a drugie – etnologii i religioznawstwa. Twierdzi, że *trans nie może być porównywany ze zwykłym stanem zmienionej świadomości. W swojej pierwotnej formie jest psychogennym i hysteroidalnym typem reakcji formowanym pod dyktando świadomości. Może być również opisywany jako mentalnie nienormalny stan introwersji, który może być wywołany przez sugestię lub działanie innych środków typu narkotyki, halucynogeny, i który jest ekspresją świadomych lub nieświadomych pragnień wizjonera. Stany transowe mogą mieć różną jakość i intensywność, od transu lekkiego, płytkiego, po głęboki z amnezją, który praktycznie równoznaczny jest z ekspresją podświadomości*.

Zasadniczym elementem transu w wykonaniu szamana jest doznanie pobytu poza własnym ciałem, głównie podczas wędrówek magicznych, lotów, po typowe "out-of-body experience". Występują wówczas również "duchy pomocnicze" oraz "duchy opiekuńcze", towarzyszące i wspomagające szamana w jego dokonaniach. Właśnie owe duchy, a także często pojawiające się w wierzeniach związanych z szamanizmem duchy przodków, nasuwają na myśl wyodrębnione osobowości czy kompleksy osobowościowe charakterystyczne dla zaburzenia z osobowością naprzemienną. Istotną rolę owych duchów w szamańskiej wizji świata ma związek z jej magicznym charak-

terem. Z jednej strony stoi wiara w wielość dusz zamieszkujących ludzkie ciało. Dusze te są zorganizowane w sposób hierarchiczny i odnoszą się do głównych funkcji życiowych i psychicznych organizmu. Dusze te, szczególnie niższe rangą, mogą opuszczać ciało człowieka, na przykład podczas snu, i wędrować do różnych miejsc, spotykając po drodze takie czy inne przeszkody i zagrożenia. Gdy taka dusza nie wróci na czas do ciała, objawia się to zewnętrznie jako choroba lub jakaś dolegliwość. Zadaniem szamana jest sprowadzenie takiej "zbląkanej" duszy z powrotem do ciała, czyli wyleczenie, lub też, gdy na jej miejscu pojawił się "zły duch" – wypędzenie go, często za pomocą duchów – pomocników. W tym celu szaman, przy użyciu odpowiednich procedur i technik oraz wykorzystując własne predyspozycje psychofizyczne, wprowadza się w trans, podczas którego odbywa magiczną wędrówkę po zaświatach, prowadzącą w efekcie do odnalezienia i sprowadzenia zbląkanej duszy, albo/i kontaktu z istotami nadnaturalnymi (zawsze personifikowanymi), od których dowiaduje się o przyczynach choroby i metodach jej leczenia. Zewnętrznie trans objawia się różnorako. Może to być stan katepsji, wówczas szaman po wejściu w trans i osiągnięciu ekstazy nieruchomieje najczęściej padając na ziemię, a całość magicznych przeżyć rozgrywa się w jego umyśle, przy czym mogą wystąpić konwulsje i wydawanie dźwięków. Jednakże w klasycznym szamanizmie syberyjskim szaman podczas transu zachowuje się adekwatnie do przeżywanych sytuacji, odgrywając sceny ze swej podróży. Przedstawia również role poszczególnych duchów. Jeżeli ma za ducha pomocniczego węża, stara się odtworzyć jego ruch za pomocą mimiki i ruchów całego ciała. Inne duchy – zwierzęta wymagają oczywiście innych adekwatnych zachowań. Podczas transu szaman może używać "języka magicznego"⁷ lub "języka zwierząt", wywodzącego się z naśladownictwa otaczającej natury. Kirgiski *baksa* na przykład w czasie transu biega dookoła namiotu i *szczeka jak pies, obwąchuje widzów, ryczy jak wół, wyje, krzyczy, meczy jak jagnię, kwiczy jak świnia, rży, grucha, naśladuje z godną podziwu precyzją krzyki zwierząt, śpiewy ptaków, odgłos ich lotu itd., co nie omieszka wywrzeć wrażenia na widzach*⁸. Naśladując dany dźwięk szaman utożsamia się z danym duchem, odtwarzając również jego zachowanie. Wcielenie się jednak w zwierzę, czy

⁷ Shirokogoroff i Jochelsen opisują przypadek szamana Tunguzów, który podczas transu mówił językiem ducha, który okazał się być w rzeczywistości identycznym z językiem jednego z sąsiednich plemion. W stanie jawy szaman nie wykazywał jego znajomości. Tu ciekawym jest fakt, że podobne przypadki były notowane u pacjentów z naprzemiennym zaburzeniem osobowości. Z pracy Hultkrantza.

⁸ Cytat z Eliadego.

raczej wcielenie w siebie zwierzęcia jest magicznym przeobrażeniem szamana w to zwierzę, a nie posesją. Przeobrażenie często podkreślane jest za pomocą stroju lub odpowiedniej maski. W najbardziej skrajnych przypadkach podczas transu może dojść do takich zmian, jak te opisywane przez jednego z badaczy – podczas transu jednego z tunguskich szamanów wstąpił weń duch kobiety w ciąży, co spowodowało nabrzmienie jego ciała, upodabniając je do ciała tejże kobiety.

Nieco inaczej ma się sprawa z duchami przodków. Nawiązanie kontaktu z nimi ma raczej charakter posesji. Zresztą w literaturze przedmiotu trans szamański bardzo często jest identyfikowany z posesją. Taki punkt widzenia prezentuje na przykład Findstein, uważając, że ekstaza szamańska jest w znacznej mierze stanem posesji, a szaman jest też medium.

We współczesnej psychiatrii posesję uważa się za *stan indywidualnego lub zbiorowego transu albo ekstazy, przebiegający ze zwężeniem świadomości i połączony zazwyczaj z czynnościami rytualnymi, zależnymi od rodzaju religii, wierzeń i obyczajów. Zgodnie z wierzeniami jest zjawiskiem prawidłowym, gdyż polega na chwilowym wstąpieniu ducha lub zstąpieniu Boga*⁹. Problem posesji jako zaburzenia psychicznego rozpatrywany jest w dziale psychiatrii kulturowej wśród zespołów egzotycznych zaburzeń psychicznych. Nie do końca istnieje zgoda co do relacji pomiędzy posesją a transem szamańskim. Osterreich po zapoznaniu się z materiałem syberyjskim uważa, że nie ma całkowicie pewnych przesłanek, by trans i zachowanie się szamana podczas transu całkowicie identyfikować z posesją. Uważa ponadto, że dramatyczne prezentowanie spotkań i wcieleń ducha przez mimikę i ruchy szamana podczas transu, jak również naśladownictwo dźwięków, głosu, behawioru duchów może być zaledwie interpretowane jako relikty starożytnych stanów posesyjnych, a więc raczej jako naśladownictwo niż rzeczywista posesja. Inni twierdzą, że możliwy jest mimo wszystko fakt, że duch podczas transu może "uważać" szamana za "miejsce swojego czasowego pobytu", czyli, że możliwe jest coś w rodzaju posesji czasowej.

W każdym razie duchy opętujące szamana, czy też kontaktujące się z nim w taki czy inny sposób, mogą mieć różny charakter. Generalnie są to dusze zmarłych przodków, a dość często dusze zmarłych szamanów. Pojawiać się mogą po raz pierwszy podczas powołania do stanu szamańskiego. Często jest wówczas wizja ducha powiadamiającego kandydata o predyspozycjach. Duchy tego typu odgrywają również zasadniczą rolę w procesie inicjacji, w którym, jak wiadomo, osiowym elementem było przeżycie

⁹ Za "Leksykonem Psychiatrii", 1993.

własnej śmierci i ponowne odrodzenie się. Później podczas transu szaman przywołuje duchy, utożsamia się z nimi i odbywa w ich towarzystwie magiczne wędrówki.

Już powyższa raczej krótka charakterystyka transu szamańskiego pozwala, przynajmniej częściowo, odnieść go fenomenologicznie do zjawisk współwystępujących z zaburzeniem z osobowością naprzemienną. Szaman jako przedstawiciel danej społeczności musi być predystynowany do wykonywania swoich specyficznych zadań. Jednym z zasadniczych warunków jest, zgodnie z życiorysem szamana w ujęciu Wiercińskiego, zagrożenie dzieciństwa rozumiane przez różne, fizyczne bądź psychiczne odchylenia od normy, zwłaszcza występowanie halucynacji i stanów transowych (na tym etapie zwykle spontanicznych). Świadczyć to może o tym, że kandydat charakteryzować się musi chociażby zdolnością do autohipnozy i samodzielnego wprowadzania się w trans, co umożliwiałoby mu kontakt ze światem ponadnaturalnym dla niego, a w rzeczywistości światem jego własnej wyobraźni formowanym odgórnie przez tradycję kulturową danej społeczności, wraz z całą adekwatną symboliką. Zdolność do autohipnozy jest podkreślana jako jedna z najbardziej charakterystycznych cech pacjentów ze zdiagnozowanym zaburzeniem z osobowością naprzemienną, najprawdopodobniej odgrywająca niebagatelną rolę w kreacji kolejnych osobowości. Czyli zewnętrzne zagrożenia oddziałujące na psychikę wraz z kolejnym etapem życiorysu – intensywną inicjacją obejmującą różnego rodzaju praktyki ascetyczne, intensywny trening, wystawienie na różnorodne czynniki potencjalnie traumatyczne, może, wraz ze zdolnością do autohipnozy, prowadzić do kreacji osobowości celem poradzenia sobie z wymaganiami. Tu należy zaznaczyć istotną rolę czynników traumatycznych leżących u podstaw wielu zaburzeń psychicznych, zwłaszcza, jeśli oddziaływanie tych czynników wiąże się z okresem dzieciństwa. Wykreowane w ten sposób osobowości nie muszą być całkowicie oddzielone od świadomości amnezją, dając się poznać w stanach zmienionej świadomości jako duchy przodków, czy duchy innego rodzaju. Problem, jaki pojawia się w takim toku rozumowania, polega na tym, że zgodnie z licznymi przekazami duchy, które towarzyszą szamanowi, często nie są duchami ludzi, lecz personifikowanymi duchami zwierząt. Do tej pory jednak w całej dostępnej literaturze dotyczącej zaburzenia z osobowością naprzemienną nie było przypadku, by którakolwiek z kreowanych osobowości nie była "człowiekiem". Jedynym możliwym wyjaśnieniem jest fakt, że społeczeństwa, wśród których istniała bądź istnieje instytucja szamana, to społeczeństwa kierowane paradygmatem animizmu. Dla nich każde zwierzę obdarzone jest, podobnie jak czło-

wiek, duszą, więc potencjalnie posiadać może też i osobowość. Utożsamianie się ze zwierzęciem zatem, nawet w takim stopniu, że wykreowana osobowość miałaby taki charakter, związane byłoby z rolą takiego zwierzęcia w mitologii i wierzeniach. Pamiętać też należy, że duchy takie zawsze były w jakiś sposób personifikowane. Jeśli chodzi zaś o duchy przodków, to na miejscu wydaje się być odwołanie do jungowskich "kompleksów parentalnych" (tj. kompleksu Ojca i kompleksu Matki), które są odpowiedzią współczesnej psychoanalizy na rolę duchów przodków w społeczeństwach zwanych pierwotnymi. Gwałtowne zmiany behawioru zachodzące podczas transu interpretować można w tym duchu jako analogiczne do zmian towarzyszących procesom przechodzenia z jednej osobowości w drugą (*switching*).

Wyraźnie różne zjawiska, nie dające się interpretować, to fakt, że trans szamański, w przeciwieństwie do zmian w zaburzeniu z osobowością narzemienną jest wywoływany wolicjonalnie i jest zwykle poprzedzony skomplikowanymi ceremoniami, jak również fakt, że szaman zwykle pamięta treści towarzyszące transowi, co nie ma miejsca w zaburzeniu, gdzie zwykle występuje amnezja następcza.

Oczywiście zatem nie należy generalizować i twierdzić, że zjawisko szamanizmu występuje tylko w kontekście choroby psychicznej czy psychosomatycznej. Zgodnie bowiem z modelem życiorysu szamana w ujęciu Wiercińskiego osoby praktykujące szamanizm obdarzone są zwykle, bądź też wypracowują ją w trakcie uciążliwego treningu i inicjacji, niezwykłą zdolnością do opanowania stanu transowego i własnych odruchów. Są więc zazwyczaj dobrze przystosowane do otoczenia i charakteryzują się wysoką zdolnością przetrwania. Świadczyć to winno zatem za silną konstrukcją psychoneurwową, a nie za patologiczną, co wydaje się zaprzeczać powyższym rozważaniom. Uważać chyba należy, że kalectwo czy choroba psychiczna to tylko zewnętrzne oznaki "wyboru" do pełnienia funkcji szamańskich. Choroby zwykle pojawiają się w kontekście powołania danego osobnika – *człowiek religijny [tu: szaman], podobnie jak chory, przenoszony jest na poziom witalny, który odsłania mu fundamentalne przesłanki egzystencji ludzkiej, to znaczy samotność, nietrwałość, wrogość otaczającego go świata. Ale prymitywny mag, znachor lub szaman nie jest tylko chorym: jest przede wszystkim chorym, który zdołał się wyleczyć, który sam się wyleczył. Wielokrotnie, gdy powołanie szamana czy znachora objawia się przez chorobę lub eliptydyczny atak, inicjacja kandydata jest równoznaczna z uzdrowieniem*¹⁰. Chyba należy więc uważać, że choroby, a obok

¹⁰ Cytat z Eliadego.

nich także nie mniej ważne sny i ekstazy o mniejszym czy większym stopniu patogeniczności są przede wszystkim środkami do uzyskania kondycji szamańskiej, ale nie determinują bycia szamanem same przez się. Szaman bowiem jako człowiek posiada predyspozycje psychopatologiczne, jest potencjalnym chorym, ale nie wywołują one u niego żadnych zaburzeń psychicznych. Swoje zdolności i predyspozycje wyzwała dostosowując je do swojego powołania w odpowiednim systemie wierzeń – wtedy pojawiają się one jako spontaniczna, nie wolicjonalnie kontrolowana ekstaza, czy, kiedy jest ona kontrolowana i jest wynikiem odpowiednich przygotowań w formie zrytualizowanej – jako trans szamański.

Warszawa, 2000

Bibliografia

- M. **Eliade**, *Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy*, Warszawa 1994.
A. **Hultkrantz**, *Ecological and Phenomenological...* [w:] "Shamanism in Syberia", Budapest 1978.
Leksykon psychiatrii, Warszawa 1993.
F.W. **Putnam**, *Diagnosis and Treatment of Multiple Personality Disorder*, New York–London 1989.
D.L. **Rosenhan** – M.E.P. **Seligman**, *Psychopatologia*, Warszawa 1994.
A. **Wierciński**, *Magia i religia. Szkice z antropologii religii*, Kraków 1994.